

Sygn. akt I ACa 1057/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko M. J. (1) i M. J. (2)

o rozwiązanie umowy o dożywocie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt I C 186/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1057/13

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) w pozwie skierowanym przeciwko M. J. (2) i M. J. (1) domagał się rozwiązania umowy dożywocia zawartej z pozwanymi w dniu 17 sierpnia 2012 r., na mocy której pozwani otrzymali na własność nieruchomości położoną w S. składającą się z działek nr (...). Wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje roszczenie powód wskazał, że pozwani nie wywiązywali się z obowiązków wynikających z zawartej umowy i nadal tego nie czynią, a nawet działali na szkodę jego i jego żony, która zmarła w dniu 31 sierpnia 2012 r.

Pokrył on z własnych środków koszty jej pogrzebu, mimo, że był to obowiązek pozwanych. J. nie dostarczali żywności, leków, nie pomagali w sprzątanii, praniu i utrzymaniu obejścia. Nie sprawowali także opieki nad jego ciężko chorą

żoną. Zmuszony był również do opłacania wszelkich rachunków związanych z eksploatacją budynku mieszkalnego. Pozwani nie zamieszkali także w przekazanym im domu, a jedynie sporadycznie odwiedzają powoda. Co więcej, bez jego zgody, zabrali wiele ubrań należących do niego i jego zmarłej żony, a pozwana dopuściła się kradzieży kwoty 2.000 zł. W tej sytuacji, w ocenie powoda, zaistniały przesłanki do rozwiązania umowy o dożywocie.

W odpowiedzi na pozew małżonkowie J. wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Zaprzeczyli twierdzeniom zawartym w pozwie podnosząc, że jeszcze przed zawarciem umowy dożywocia bardzo często odwiedzali powoda i jego żonę pomagając im. W czasie choroby nowotworowej M. K. (2) interesowali się jej zdrowiem i udzielali jej pomocy, w szczególności dostarczyli dla chorej koncentrator tlenu, wzywali do niej pogotowie, dla obojga małżonków przygotowywali posiłki. Przyznali, iż po śmierci małżonki M. K. (1) oddali do hospicjum takie rzeczy jak plastry przeciwbólowe, pampersy oraz kroplówki, nie wykorzystane w czasie choroby jej choroby. Natomiast ubrania należące do zmarłej, za wiedzą i zgodą powoda, który nawet pomagał przy ich pakowaniu, wywieźli do pojemników Caritasu. Ponadto podnieśli, że pomagali powodowi w organizacji pogrzebu, a kosztów ceremonii nie ponieśli tylko dlatego, że powód sobie tego nie życzył stwierdzając, że otrzyma z ZUS zasiłek pogrzebowy. Nie żądał także od nich zapłaty rachunków za media i nie przedkładał ich pozwany, stąd nie mieli oni możliwości ich uregulowania. Twierdzili, że poczynili szereg nakładów na nieruchomości, gdyż zamierzali się przeprowadzić do S. jesienią 2012 r. i nawet czynili starania w celu zapisania dziecka do tamtejszego przedszkola. M. K. (1) jednak przestał wpuszczać ich do domu, a nawet usunął wszystkie przywiezione przez nich wcześniej rzeczy. Nie życzył sobie także od nich żadnej pomocy. W związku z tym zaproponowali mu przekazywanie kwoty 500 zł miesięcznie celem pokrycia kosztów jego utrzymania, ale nie doprowadziło to do poprawy stosunków, wręcz przeciwnie powód zaczął pod ich adresem wysuwać oskarżenia o kradzież różnych przedmiotów i pieniędzy.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych łącznie kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia:

Strony poznały się na początku 2012 r. za pośrednictwem członka dalszej rodziny pozwanej, ponieważ powód i jego żona szukali osób, które mogłyby przejąć ich gospodarstwo w zamian za opiekę. Pozwani zaczęli odwiedzać K..

Z powodu choroby nowotworowej w lipcu 2012 r. M. K. (2) trafiła do szpitala, gdzie praktycznie codziennie była odwiedzana przez męża oraz pozwaną M. J. (2). Po powrocie ze szpitala stan zdrowia M. K. (2) był bardzo zły. Opiekę nad nią sprawował mąż. Pozwana również odwiedzała chorą przywożąc posiłki dla powoda i jego żony. Z uwagi na fakt, że chora miała trudności w oddychaniu pozwana wypożyczyła dla niej z hospicjum koncentrator tlenu. W dniu, w którym stan chorej się pogorszył pozwana wezwała karetkę pogotowia.

Na stanowiącej przedmiot zawartej umowy dożywocia nieruchomości, stanowiącej majątek osobisty powoda, pozwani wykonywali pewne prace, takie jak mycie okien, sprzątanie, noszenie opału w odniesieniu do budynku mieszkalnego oraz wykopywanie ziemniaków na gruncie.

W dniu 17 sierpnia 2012 r. powód i pozwani zawarli umowę o dożywocie, na mocy której powód przeniósł na pozwanych własność nieruchomości położonej w S. składającej się z działek nr (...). Pozwani natomiast zobowiązali się do zapewnienia powodowi i jego żonie dożywotniego utrzymania, tj. do przyjęcia ich jako domowników, dostarczania im mieszkania, światła, żywienia, ubrania i opału, zapewnienia im odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w chorobie oraz sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym. Ustanowili ponadto na ich rzecz służebność osobistą mieszkania.

Po śmierci M. K. (2) pozwany M. J. (1) pomagał powodowi w organizacji ceremonii pogrzebowej wożąc go samochodem. Ponadto pozwany pożyczał również krzesła od sąsiadki M. W. celem zapewnienia miejsc siedzących dla wszystkich osób, które miały uczestniczyć w modlitwie różańcowej za zmarłą. Koszty pogrzebu żony poniósł powód.

Po pogrzebie mając zamiar przeprowadzenia się do S. pozwani przywieźli część rzeczy osobistych, rozpoczęli też prace remontowe. Pozwana interesowała się możliwością zapisania dziecka do przedszkola w tej miejscowości. Wiążąc swoje dalsze plany życiowe z nieruchomością, której własność uzyskali J. zaniechali realizacji wcześniejszych planów inwestycyjnych na nieruchomości w J., gdzie pierwotnie mieli wnieść budynek mieszkalny.

W tym okresie pozwana przyjeżdżała do powoda średnio co drugi dzień przywożąc mu posiłki, które często mu nie smakowały.

Podczas remontu, za wiedzą i zgodą powoda, pozwani spakowali ubrania i inne rzeczy osobiste należące do zmarłej i wywieźli je do siostry powoda oraz przekazali na potrzeby organizacji (...).

Po oskarżeniach powoda, które zaczęły się pojawiać wkrótce po śmierci M. K. (2), o kradzież pozwana oddała mu klucze do domu oraz 2.000 dolarów amerykańskich, które od niego wcześniej otrzymała.

Przejawami tych pogarszających się coraz bardziej relacji stron umowy było m. in. to, że powód nie życzył sobie, aby pozwana prała jego ubrania, chciał też samodzielnie robić zakupy. Nie przedstawiał pozwanym rachunków za prąd i gaz.

Mimo to M. J. (2) starała się wywiązywać z przyjętych na siebie obowiązków np. gdy zaszła taka potrzeba zawiozła powoda do laryngologa celem uzyskania dla niego aparatu słuchowego.

M. J. (1), pracujący na co dzień w Niemczech, starał się bezskutecznie wyjaśnić w rozmowie telefonicznej z powodem kwestię oskarżeń o kradzież. Po jego powrocie do Polski udał się wraz z żoną do powoda, jednakże ten ich nie wpuścił. Powód nie chciał także rozmawiać z pozwaną. Do kontaktu pozwanych z powodem doszło w czasie świąt Bożego Narodzenia, ale do porozumienia pomiędzy stronami nie doszło, powód użył wobec J. obraźliwych słów. W konsekwencji pozwani opuścili dom i od tej pory strony, poza odśnieżeniem podjazdu do budynku mieszkalnego, w styczniu 2013r, przez pozwanego nie miały ze sobą bezpośredniego kontaktu.

Wobec braku możliwości spełniania obowiązków umownych w naturze od początku 2013 r. pozwani zaczęli przysyłać powodowi miesięcznie kwotę 500 zł na pokrycie jego kosztów utrzymania. Oferowali też pokrycie kosztów opieki świadczonej przez wybraną przez powoda osobę. Powód tylko raz przyjął kwotę 500 zł, a kolejne wpłaty odsyłał pozwanym.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że J. mają na utrzymaniu trójkę małoletnich dzieci. Pozwany pracuje w Niemczech w branży budowlanej i przyjeżdża do Polski raz na miesiąc lub raz na trzy tygodnie. W zimie więcej czasu spędza w kraju. Natomiast pozwana jest na urlopie wychowawczym.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy odwołując się do normy art. 913 §1 i 2 kc uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Wyraził zapatrywanie zgodnie z którym przeprowadzone postępowanie dowodowe dostarczyło podstaw do przyjęcia, że stosunki pomiędzy stronami nie układają się prawidłowo i w obecnej sytuacji trudno wyobrazić sobie, aby umowa o dożywocie spełniała swoją funkcję, którą strony zakładały przy jej zawarciu.

Ze względu na pogorszenie stosunków powód nie życzy sobie wspólnego zamieszkiwania z pozwanymi i w takim układzie nie można oczekiwać, aby pozwani sprawowali nad nim odpowiednią opiekę i realizowali na jego rzecz w sposób bezpośredni świadczenia do spełniania których na co dzień wobec dożywotnika się umownie zobowiązali. Zdaniem Sądu to postawa powoda doprowadziła do takiego ukształtowania się wzajemnych relacji stron. J. nie można bowiem postawić poważnych zarzutów, które mogłyby ich obciążać odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację. Nie budzi wątpliwości, że pozwani tylko częściowo spełniają swoje obowiązki wynikające z umowy umożliwiając powodowi zamieszkiwanie w domu, który stanowi ich własność. Ponadto w przeszłości udzielali pomocy powodowi i jego żonie.

Natomiast realizacja pozostałych obowiązków jak np. opłacanie należności za media, czy dostarczanie żywności lub ubrań nie jest możliwa ze względu na brak współdziałania ze strony M. K. (1) . W

ocenie Sądu I instancji brak jest okoliczności świadczących o złej woli pozwanych i rażącym zaniedbaniu przez nich obowiązków, a to decyduje o ocenie roszczenia powoda jako nieusprawiedliwionego.

Konsekwencją oddalenia powództwa było obciążenie powoda kosztami procesu , celowo poniesionymi w sporze przez pozwanych , a które odpowiadały kosztom zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu Okręgowego brak było przy tym dostatecznych racji by kosztami tymi M. K. (1) nie obciążać. Zaakcentował przy tym, iż sytuacja materialna powoda nie jest bardzo trudna, o czym przekonuje okoliczność, że stosunkowo niedawno otrzymał od pozwanej zwrot kwoty 2.000 USD. Odsyłał też pozwany pieniądze, które mu przekazali. Okoliczności te świadczą o tym, że jego sytuacja nie jest skrajnie trudna.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód i zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości w pierwszej kolejności jego zreformowania poprzez uwzględnienie roszczenia określonego w pozwie oraz obciążenie pozwanych kosztami postępowania za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny sformułował żądanie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania .

Środek odwoławczy został oparty następujących zarzutach :

- błędu w poczynionych ustaleniach faktycznych , który miałby być , w ocenie apelującego, zrealizowany poprzez wyrażenie nietrafnej oceny , że okoliczności ustalone w sprawie , a dotyczące wzajemnych relacji stron umowy o dożywocie ,a w szczególności sposobu w jaki małżonkowie J. realizowali uprzednio przyjęte na siebie wobec powoda obowiązki oraz czynią to obecnie nie potwierdzają realizacji przesłanek normatywnych w oparciu o które należy rozwinąć umowę zawartą w dniu 17 sierpnia 2012r ,

- naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię normy art. 913 §2 kc i w konsekwencji jej niezastosowanie mimo , istnienia ku temu wystarczających podstaw , których to autor apelacji upatrywał w fakcie długotrwałego nie wykonywania przez pozwanych obowiązków umownych , które stanowi , także w świetle zasad współżycia społecznego , wystarczającą przyczynę do tego by umowę o dożywocie rozwiązać.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie, jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy M. K. (1) jako nieuzasadniony podlega oddaleniu.

Analiza motywów apelacji powoda prowadzi do wniosku , że przede wszystkim podważa on trafność rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej negując kompletność oraz poprawność poczynionych przez Sąd niższej instancji faktów , które uczynił on podstawą podjętego przez siebie rozstrzygnięcia.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego by uczynić to skutecznie strona musi wykazać , że w odniesieniu do zindywidualizowanych źródeł tych konstatacji faktycznych , ocena takiego dowodu / dowodów / jest oceną dowolną , bo wykraczającą poza kryteria wskazane w art. 233 §1 kpc , a to zasady doświadczenia życiowego i reguły doświadczenia życiowego , pozostając z tymi kryteriami oceny swobodnej w niezgodzie. Wada tych ustaleń może także polegać na oparciu tej oceny na takiej , która nie bierze pod rozwagę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału procesowego.

Nie jest wystarczającym dla wykazania trafności tego zarzutu przedstawienie przez stronę , powołującą ten zarzut , własnej wersji okoliczności faktycznych , odmiennej od przyjętej przez Sąd Orzekający , a zdaniem autora środka odwoławczego prawdziwej , odzwierciedlającej rzeczywisty stan rzeczy.

Co więcej zarzut ten nie jest usprawiedliwiony nawet wówczas gdy z treści zgromadzonych dowodów może wynikać także inny , niż przyjęty przez Sąd ciąg okoliczności relewantnych dla rozstrzygnięcia , który jest równie możliwy jak ten , wynikający z przyjętej podstawy faktycznej orzeczenia kontrolowanego instancyjnie.

Oto bowiem swobodna ocena dowodów to jest taka , która mieści się w granicach wyznaczonych kryteriami wskazanymi w normie art. 233 §1 kpc przynależy do podstawowych atrybutów kompetencji jurysdykcyjnej Sądu rozstrzygającego o roszczeniu określonym w żądaniu pozwu / wniosku /. Ma to tę konsekwencję , iż o ile granice te nie zostały przekroczone to także Sąd II instancji , w ramach kontroli instancyjnej orzeczenia , jest obowiązany fakty ustalone w ten sposób aprobować.

W rozstrzyganej sprawie lektura motywów omawianego zarzutu pozwala na usprawiedliwioną depozycję , że istocie stanowią one dowolną polemikę M. K. (1) z ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego , a wnioski wynikające z niej mają w przekonaniu autora apelacji stanowić o twierdzonym przezeń błędzie w tych ustaleniach , które poddawane są krytyce wyroku odwoławczym.

Tego rodzaju zabieg z przyczyn wyżej wskazanych nie może odnieść zamierzonego skutku w postaci podzielenia tak motywowanego zarzutu skoro brak jest w nim wykazania dlaczego przyjęte przez Sąd I instancji ustalenia nie dają się pogodzić z kryteriami oceny opisanymi w art. 233 §1kpc.

/ por. w tej kwestii także , wskazane jedynie dla przykładu, judykaty Sądu Najwyższego z 17 listopada 1966r , sygn. II CR 423/66, publ. OSNPG 1967 nr 5-6 poz. 21 , z 24 marca 1999r , sygn. I PKN 632/98, publ OSNAP i S z 2000 r nr 10 poz. 382 i z 11 lipca 2002r , sygn. IV CKN 1218/00, powołany za zbiorem Lex nr 80266/

Wobec uznania tego zarzutu za chybiony , ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy jako poprawne i kompletne , Sąd II instancji aprobuje i uznaje za własne.

Nie można podzielić także wskazanego w apelacji powoda zarzutu prawno materialnego.

Okoliczności faktyczne ustalone w sprawie nie pozwalają bowiem na uznanie , że relacje jakie ukształtowały pomiędzy dożywotnikiem a pozwanymi są takimi , które po myśli art. 913 §2 kc uzasadniałyby rozwiązanie umowy o dożywocie zawartej przez strony sporu w dniu 17 sierpnia 2012r

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba , że M. K. (1) pozwie skierowanym przeciwko małżonkom J. domagał się rozwiązania umowy , a Sąd , będąc związany taką treścią żądania mógł dokonywać oceny normatywnej faktów wyłącznie z punktu widzenia normy art. 913 §2 kc.

Tym samym musiał pozostawić poza zakresem swojej oceny to czy ewentualnie , biorąc pod rozwagę stosunki jakie obecnie istnieją pomiędzy małżonkami a apelującym nie byłaby usprawiedliwiona zamiana wszystkich lub też tylko niektórych ze świadczeń umownych na rentę , do której podstawą jest norma §1 tego przepisu.

Okoliczności doniosłe dla rozstrzygnięcia potwierdzają w sposób dostateczny to , że obecnie umowa w zakresie świadczeń do spełnienia których zobowiązywali się małżonkowie J. wobec apelującego nie jest realizowana. Dzieje się tak za przyczyną powoda , który zerwał relacje z nimi wyraźnie dając do zrozumienia , iż nie jest zainteresowany dalszym ich otrzymywaniem. Ta niechęć spowodowała , że w chwili obecnej nie można wymagać od stron aby pozostawały ze sobą w bezpośredniej styczności.

Ocena ta nie jest jednak wystarczającą do uznania , że roszczenie powoda o rozwiązanie umowy o dożywocie jest uzasadnione.

Norma art. 913 §2 kc ma charakter normy szczególnej wobec czego nie poddaje się ona rozszerzającej wykładni.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego przypadek szczególny o jakim mowa w art. 913 §2 kc mogący uzasadnić rozwiązanie umowy , która to sytuacja , by odwołać się do wewnętrznej konstrukcji art. 913 kc, jest traktowana przez ustawodawcę jako zupełnie wyjątkowa , ma miejsce wówczas gdy po stronie obowiązanego [obowiążanych] do świadczeń ma miejsce wobec dożywotnika szczególne nasilenie złej woli przejawiające się jego krzywdzeniu , poniżaniu , dopuszczaniu się wobec jego osoby czynów formalnie uznawanych za zabronione czy też takich , które z punktu widzenia oceny społecznej , mimo , że nie są przestępstwami i nie naruszają bezpośrednio sfery jego dóbr osobistych czy integralności cielesnej , zasługują przez pryzmat podstawowych reguł na jakich opiera się życie społeczne , na szczególną dezaprobatę.

/ por. bliżej w tej materii , powołane dla przykładu orzeczenia Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r , sygn. III CKN 50/97 , publ. OSNC z 1997r nr 9 poz. 133, z 13 kwietnia 2005r, sygn. IV CK 645/04 , powołane za zbiorem Lex nr 277105 /

Ustalone w sprawie fakty nie pozwalają przypisać pozwanym tego rodzaju zamierzonych zachowań wobec M. K. (1) , co każe, odmawiając omawianemu zarzutowi apelacyjnemu trafności , podzielić wniosek prawny Sądu Okręgowego o bezzasadności jego powództwa.

Z podanych wyżej przyczyn , w uznaniu środka odwoławczego za niezasadny, Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji powoda , na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 kpc w zw. z art. 108 §1 i 391 §1 kpc , stosując w zakresie wzajemnego rozliczenia kosztów poniesionych przez strony regułę odpowiedzialności za wynika sprawy.

Kwota należna pozwanym z tego tytułu , wyczerpująca się w sumie odpowiadającej wynagrodzeniu zastępującego ich , profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem , została ustalona , biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia , tożsamej z wartością przedmiotu sporu , na podstawie § 6 pkt 6 i 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie [...] z dnia 28 września 2002r [jedn. tekst DzU z 2013 Nr 461]